Nazwa instytucji



Książnica Cieszyńska

Tytuł jednostki/Tytuł publikacji

[Artykuł z "Gazette de Lausanne" o prześladowaniu socjalistów w Rosji w czasie wojny]

Liczba stron oryginału	Liczba plików skanów	Liczba plików publikacji
3	4	4
Sygnatura/numer zespołu		Data wydania oryginału
TR 008.012		Między 1914- 1918

Projekt/Sponsor digitalizacji

Dofinansowano ze środków WPR Kultura+

Delimité manyforait * Santis de dissesser à discearse monceans arthud par fyririan l'arraibant éve lut-, a titipe mine sportula sande, le rimelgalite pour traje au tollayse, è gles enancé siriche (malernés), poi quand su pola ejétiquación descense shrift abland, le fenti vynété, abban es let pédesten que fazi, la l'avergarietti braziona. Alteires gamparantal.

2 - portula entir-principal partie d'évelle que expublica, Storry physylvient mantal prácese shema pouje, sy viel emis a strudy mand à poplemi estadential fide une repassayes matégis.

Sérile errors ai mbr propuele ingri, i jo polityre sangtires), Atéca mère marché podicavé joj parensis, systipuje a stendyman terrors air mbr propuele ingri, i jo patrenie, systipuje a stendyman promeglynesis; la respisie.

"Dip na ponejaku sulay ne wayatitah paintanka - jian sainenepatka stramatan pakanjiya in, mad neyatid shahiya padhishije negatimish mine, in dali damay menj njakansin. Pipata yadish da Dam, balanga minen punna, mala tak sinjakansin. Pipata yapenlamiaj, asmatumanci, pimener mine mada ya patamaya jian ter tayata magalinin, sila shijayah pad ating minejakansin. Dip Norse, maring padentum krajaman u piminama payatimanyan, atine njamatan qajiba mamaiya dia magalika pamaiyanpalityanyin. puncid de shipaya, ventuma ne mayahaman. Pa tawah da shipayah urunga diadanga - nga manai ya na nyamana majata.

Manadhy di, ir agarsi yeliyene manadi a combi sejay akurumi sha sandih pedanyik yelem midjenye selakuklista iy rapi repjishi nis umaja peliyyi akurundi. I kak a Manadhi kak kataya penda pempi lumah salatik yinany mehumuliyyinlan aken yenu, a prayonis Dajun kidinohmid a, akiry semisi pedjise ne pompin kimada, asumikumo l pyrinimas.

Tek ment u Telaca, latec arcounted stepule) Johnkén i lah ma nadalaja mobec menifesta K.Katywia, Julagasyi pelakiaj, która









Dziennik szwajcarski "Gazette de Lausanne" z dnia l.marca zamieszcza artykuł pod Tytułem: "Le"rouleau" chez lui", w którym autor wypowiada zasadę, że obowiązkiem prasy krajów neutralnych, w tych czasach światowej zawieruchy, jest osądzać z zupełną objektywnością zdarzenia chwili obecnej, by świat wyrobił sobie na tej podstawie sąd taki, jaki w przyszłości bezstronna historya przeprowadzi.-

My - powiada autor- występujemy tutaj w obronie tych wszystkich, którzy pokrzywdzeni zostali podczas obecnej wojny, my stać musimy na straży zasad i popierać szlachetność idei wobec rozpasanych ambicyi."

Głównie zwraca się autor przeciw Rosyi i jej polityce wewnętrznej, która wobec narodów poddanych jej panowaniu, występuje z niesłychaną bezwzględnością i srogością.

"Gdy na początku wejny we wszystkich państwach - pisze autorwszystkie stronnictwa połączyły się, rząd rosyjski dalej prześladuje socyalistów mimo, że dali dowody swej lojalności. Pięciu posłów do Dumy, beż żadnego ważnego powodu, mimo ich nietykalności
poselskiej, aresztowano; a jeszcze chyba bardziej opłakanym jest
los innych socyalistów, nie stojących pod strażą nietykalności.
Gdy Burcew, zmylony pogłoskami krążącemi w państwach sprzymierzonych, które ogłaszały ogólną amnestyę dla wszystkich przestępców
politycznych - powrócił do ojczyzny, uwięziono go natychmiast.
Po trzech miesiącach aresztu śledczego - sąd skazał go na wygnanie na Sybir.-

Zdawałoby się, że mędrość polityczna nakazuje w czasie wojny stosować wobec narodów poddanych system mniejszego ucisku. Niestety rząd rosyjski nie uznaje polityki szerszej. I tak w Finlandyi, bez żadnego powodu począł łamać ostatnie pozory autonomii, wydając nowe prawa, a prezydenta Sejmu M. Swinonhand'a, który odmówił podpisu na pewnych ukazach, aresztowano i wywieziono.

Tak samo w Polsce. Latwo zrozumieć niepokój Polaków i ich małe nadzieje wobec manifestu W. Księcia. Delegacyi polskiej, która

miała oficyalnie podsiękować sa manifest - Car nie przyjął. A manifest ten W.Księcis nie był supełnie "ukasem" nossącym podpis Cara, lecs swykłym manifestem ogłoszenym przez Generalissimmasa, z chwilą wkroczenia na terytoryum nieprzyjacielskie. Kacyonaliści rosyjscy potężniejsi obecnie, niż dawniej, nie wahają się ogłaszaś że obietnica taka i w tych warunkach dana, nie sobowiązuje supełnie panującego, który uchyli się od jej spełnienia.-

A može należy osądzać zamiary rządu rosyjskiego, wedle miary postępowania w zajętej chwilowo Galicyi? To postępowania, prawdę powiedziawszy, zupeżnie utwierdza obawy Polaków a nawet Rusinów.

W Calicyi sachodniej, gubernator Bobriński oglassa, śe s radością sastosuje zasady proklamowane w manifeście głównego wodza" lecz nie ścierpi absolutnie "żadnego wrogiego objawu, skierowanego przeciw kościolowi prawosławnemu". Tymozasem nie potrzebne tu supełnie Z"sasady manifestu" gdyż kraj ten od dawna ma autonomię a kościół prawosławny nie istnieje w Galicyi sachodniej. Jeżeli więc gubernator wspomina o Kościele prawosławnym, to samierza sprowadzić do kraju chyba Rosyan. Taki też wniosek wyciągnęli Polacy se słów jego i to ich bynajmniej nie sachwyca.

Jeszcze mniej pocieszające są samiary nowego gubernatora

pobec Galicyi wschodniej. "Eprowadsę - powiedział - język rosyjski

prawa i instytucye rosyjskie, ale powoli Na razie ogranicsam się do mianowania gubernatora, nacselników powiatów i policyi

rosyjskiej". Gubernator rosyjski nie kryje się zatem s zamiarami

swemi co do Galicyi wschodniej. Jest ona nie powiemy jeszcze, że z

śskazana, ale przeznaczona, by stała się "siemią rosyjską". To

jest dla Polaków i dla Rusinów wielką stratą. Busini mają, jak

Polacy swój język swoją cywilisacyę, religię i ściále określene

spiracye. Prawda, że Rusini zawinili występując sawsze wrogo

wobec Polaków, lecz sprawa ich jest nie mniej sympatyczną i powinu
być także drogą dla liberalismu zachodniej Europy. Program Bybrińskiego jest więc tak dla Polaków jak i dla Rusinów poważnie nie
pokojący grośbą.

Ten unles

Ten walec", tłoczący - końcsy autor - mógłby lepiej funkcycnować przeciw nieprzyjacielowi uzbrojonemu; lecz niestety tłocz on z nieporównanem miatrzostwem narody bezbronne.